

Sygn. akt II C 1530/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodnicząca: Sędzia S.O. Sylwia Łopaczewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Nowakowska - Birke

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 roku *w Łodzi*

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zadośćuczynienie i zwrot kosztów pogrzebu

- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz A. W. kwotę 50.000 zł. (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2012r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.272,00 zł. (sześć tysięcy dwieście siedemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2012r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz A. W. kwotę 1.074,05 zł. (jeden tysiąc siedemdziesiąt cztery złote pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3.021,85 zł. (trzy tysiące dwadzieścia jeden złotych osiemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie uwzględnionej części powództwa;
- nakazuje ściągnąć od A. W. z zasądzonych w pkt 1. roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1.627,15 zł. (jeden tysiąc sześćset dwadzieścia siedem złotych piętnaście groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie oddalonej części powództwa.

Sygnatura akt II C 1530/12

UZASADNIENIE

W pozwie, który wpłynął do Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 9 października 2012r., A. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 80.000 zł., tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 6.272 zł., tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając podstawy faktyczne pozwu, A. W. wskazał, że dochodzone roszczenia wiążą się ze śmiercią jego matki D. W. (1), która w dniu 28 czerwca 2012 roku uległa wypadkowi komunikacyjnemu w K.. Kobieta została potrącona

na przejściu dla pieszych przez pojazd należący do (...) Sp. z o.o. w S., posiadający ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Na skutek wypadku powód utracił najbliższego członka rodziny. (pозew k 3-5)

Odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 14 grudnia 2012 roku. (zwrotne poświadczenie odbioru k. 19)

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 grudnia 2012 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wywodząc, w uzasadnieniu, że w dniu 24 sierpnia 2012r. podjął czynności likwidacyjne w zakresie zgłoszonej przez powoda szkody, które nie zostały zakończone z uwagi na nieuzupełnienie przez powoda żądanej dokumentacji. W ocenie ubezpieczyciela, powód nie wykazał ani okoliczności zdarzenia wskazujących na odpowiedzialność ubezpieczonego, w szczególności związku przyczynowego między śmiercią D. W. (1) a ruchem pojazdu.

Nadto, w razie ustalenia odpowiedzialności pozwanego, ubezpieczyciel podniósł, że roszczenia powoda są bezpodstawne. Jeśli chodzi o zadośćuczynienie, to powód nie przedstawił jakie relacje łączyły go z matką i jak jej śmierć na niego wpłynęła. Tym samym, nie można stwierdzić, czy powód doznał krzywdy uzasadniającej żądanie zadośćuczynienia.

W odniesieniu do żądania zwrotu kosztów pogrzebu pozwany podniósł, że są rażąco wygórowane, przekraczają rozsądne granice i przeciętną wysokość uwzględniającą zwyczaj przyjęte w danym środowisku. Wątpliwości pozwanego, w zakresie wysokości, wzbudziły faktury za wieniec (1200 zł.) oraz dwukrotna opłata za oprawę muzyczną pogrzebu (pierwsza w ramach rachunku wystawionego przez Cmentarz rzymskokatolicki pod wezw. Św. W. w Ł. na kwotę 80 zł., druga na kwotę 600 zł.). Co więcej, powód zażądał zwrotu kwoty 700 zł., stanowiącej ofiarę na rzecz Parafii pw. Wniebowzięcia N.M. P. w Ł.. Jak powszechnie wiadomo, nie istnieje ustalony cennik usług udzielanych przez duchownych. Ofiara złożona przez powoda miała więc charakter uznaniowy i dobrowolny. Pozwany nie widzi powodu do zwrotu powyższej kwoty, zwłaszcza że jest ona dość wysoka. (odpowiedź na pozew k. 21-22)

W piśmie procesowym z dnia 4 października 2013 r. pozwany podniósł zarzut przyczynienie się D. W. (1) do wypadku na poziomie 30 %. (pismo pozwanego z 04.10.2013 r. k. 62)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 28 czerwca 2012 r. przy ulicy (...) w K. miało miejsce zdarzenie drogowe, w przebiegu którego D. W. (1) została potrącona przez cofający samochód marki F. (...). Kobieta w wyniku odniesionych obrażeń zmarła. (zeznania świadka K. G. k. 148-149, odpis skrócony aktu zgonu k. 10).

Kierujący samochodem F. (...) K. G., w chwili zdarzenia, wykonywał obowiązki zawodowe, kierując służbowym pojazdem. Do potrącenia pieszej doszło w rejonie przejścia dla pieszych, podczas wykonywania manewru cofania. Poszkodowana szła ul. (...), przez przejście dla pieszych, od szpitala, w kierunku kina, a kierujący pojazdem jechał do tyłu, ulicą (...), w stronę ul. (...). Kierowca nie widział pieszej przed jej potrąceniem, nie wiedział skąd wzięła się w miejscu zdarzenia. Po wypadku D. W. (1) leżała na środku jezdni, trochę za pasami przejścia dla pieszych. (zeznania świadka K. G. k. 148-149)

K. G., prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 13 marca 2013 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 1300/12, został uznany za winnego tego, że w dniu 28 czerwca 2012r. w K. na ulicy (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) nr rej (...) podczas manewru cofania nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejścia, w wyniku czego potrącił pieszą uczestniczkę ruchu drogowego przechodzącą przez oznakowane przejście przez jezdnię w następstwie czego D. W. (1) doznała obrażeń ciała w postaci: sińca oka lewego, złamania w obrębie stawu krzyżowobiodrowego po stronie prawej z przemieszczeniem się odłamów kostnych, złamania kości łonowej i kulszowej po stronie prawej, złamania mostka na wysokości II i III przestrzeni międzybrowej, które doprowadziły do wstrząsu hipowolemicznego wskutek wynaczynionej krwi do wyżej opisanych rozległych obrażeń i skutkowały jej zgonem, to jest przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z

warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 5 oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 30 zł. każda. (wyrok k. 100 – 100v. załączonych akt sprawy II K 1300/12 Sądu Rejonowego w Kołobrzegu).

Powód dowiedział się o śmierci matki w dniu następnym po wypadku, z informacji przekazanej telefonicznie przez kuzyna. Nadto, do powoda zadzwonił lekarz ze szpitala, w którym zmarła D. W. (1), z pytaniem o zgodę na przeprowadzenie sekcji zwłok.

W związku z pochówkiem matki, powód poniósł następujące koszty :

- koszt rozbiórki nagrobka – 1.200 zł.,
- koszt obsługi pogrzebowej – 1.000 zł.,
- koszt wykopania grobu, eksportacji i wpuszczenia trumny do grobu, opłaty za plac, kaplicę, oprawę wokalnemuzyczną w kaplicy na cmentarzu – 1.572,50 zł.,
- ofiary na rzecz parafii – 700 zł. ,
- koszt oprawy muzycznej podczas pogrzebu – 600 zł.,
- koszt zakupu wieńca pogrzebowego – 1.200 zł ;

(pokwitowanie k. 11, faktury k. 11,13, zaświadczenie z Rzymskokatolickiej Parafii Wniebowzięcia Najświętszej M. P. w Ł. k. 12, rachunek k. 14; zeznania powoda zapis rozprawy 00:07:53)

Powód powierzył organizację uroczystości pogrzebowej firmie (...) i nie interesował się szczegółami, gdyż nie miał głowy do zajęcia się formalnościami i targowania się o koszty pochówku i kwiatów. Matka powoda była katoliczką i chciała, aby pogrzeb odbył się w tym obrządku. Pogrzeb odbył się na Cmentarzu przy ul. (...) w Ł.. Wcześniej miała miejsce kremacja ciała w firmie (...) przy ul. (...) w Ł.. Przed kremacją odbyło się pożegnanie zmarłej, bez udziału księdza. Na cmentarzu nie było już nabożeństwa. W kaplicy cmentarnej, podczas oczekiwania na pochówek i na księdza, była grana muzyka na żywo – grano na keyboardzie i skrzypcach. Podczas samego pochówku nie było oprawy muzycznej. Zamówiony przez powoda wieniec był bardzo okazały i piękny, jego wybór powód również zlecił firmie pogrzebowej.

Powód otrzymał zasiłek pogrzebowy w wysokości 4.000 zł., na sfinansowanie wszystkich kosztów pochówku zapożyczył się w kwocie 2.000 zł. (zeznania powoda – protokół rozprawy z 6.11.2014r. – 00:07:53, 00:22:34; zeznania powoda k. 50)

A. W., poza matką, nie miał w Polsce bliskiej rodziny, jego dorosłe dzieci od 2002 roku przebywają w Anglii, wraz ze swoimi rodzinami; są w kontakcie telefonicznym z ojcem i odwiedzają go w Polsce raz w roku. Powód nie posiada rodzeństwa. Rodzice powoda rozwiedli się, gdy miał on niespełna 2 lata; ojciec powoda nie żyje od 1986r., prawdopodobnie zginął tragicznie ugodzony nożem.

D. W. (1) w chwili śmierci miała 84 lata; poruszała się samodzielnie, nie nosiła okularów, ani aparatu słuchowego, była w dobrym stanie zdrowia i sił fizycznych; nie cierpiała na żadne przewlekłe schorzenia, była w pełni samodzielna. Mimo swoich skromnych dochodów, wspomagała syna finansowo przekazując mu 200-300 zł. miesięcznie. (zeznania powoda – protokół rozprawy z 6.11 2014 r. – 00:27:50; zeznania powoda k. 49v. - 50)

Powód jest rozwiedziony od 2002 roku, po 26 latach małżeństwa. Z matką mieszkał przez 50 lat, także w czasie pożycia małżeńskiego. Po rozwodzie był związany z kobietą przez około rok.

W chwili śmierci matki powód zamieszkiwał u znajomego, po tym, jak z powodu zaległości czynszowych, na około 6 lat przed śmiercią, D. W. (1) straciła mieszkanie i wprowadziła się do koleżanki w zamian za opiekę, ale widywał się z matką raz w tygodniu. Obecnie powód w dalszym ciągu zamieszkuje u znajomego, jest zameldowany w tym lokalu i

uiszcza jego właścicielowi około 200 zł. miesięcznie, plus opłaty za gaz i energię, w miarę swoich możliwości. Powód prowadził w przeszłości działalność gospodarczą w postaci usług stolarskich, ale zaprzestał kiedy koszty przerosły zyski. Od wiosny 2014 roku powód jest zatrudniony na pół etatu. Wcześniej pracował dorywczo i był zarejestrowany, jako osoba bezrobotna. Matka wspierała go finansowo. (zeznania powoda – protokół rozprawy z 6.11.2014 r. – 00:07:53, 00:22:34; zeznania powoda k. 49v.-50)

Po śmierci matki powód nie leczył się psychiatrycznie, starał sam poradzić sobie ze stratą; zażywał leki dostępne bez recepty, ale rzadko. (zeznania powoda – protokół rozprawy z 6.11.2014 r. – 00:22:34)

Utrata bliskiej osoby dla każdego człowieka jest przeżyciem smutnym i niosącym wiele negatywnych emocji. Śmierć rodzica jest wpisana w naturalny bieg życia człowieka i chociaż jest przeżyciem przełomowym i niezwykle smutnym, taka jest naturalna kolej rzeczy. Rodzice odchodzą. Sposób, w jaki to się dzieje ma jednak niebagatelne znaczenie dla sposobu przejścia przez okres żałoby. Gdy rodzic jest schorowany, przykuty do łóżka, cierpiący, śmierć bywa traktowana jako „wybawienia” od bólu i udręki. Jest przeżyciem niezmiernie smutnym, ale łatwiej się z taką stratą pogodzi. Śmierć osoby sprawnej i żyjącej normalnie trudno traktować w takich kategoriach i szukać posieczenia w słowach „przynajmniej już nie cierpi”.

Rozmiar cierpienia powoda był i jest znaczny. Śmierć matki, osoby z którą powód pozostawał w ścisłych relacjach, była dla powoda absolutnym zaskoczeniem. Matka powoda, była, pomimo swoich 83 lat, zdrowa, samodzielna i sama jeszcze pomagała innym. Była też przez szereg lat człowiekiem najbliższym dla powoda, jako że wychowała go samodzielnie. Cierpienie powoda potęguje próba obciążenia matki powoda współodpowiedzialnością za przedmiotowe zdarzenie, jako zniechęconej staruszki, która, gdyby miała lepszy słuch i wzrok, zdołałaby ocalić życie przechodząc przez przejście dla pieszych. Powód czuje, że obraża to jego matkę, która już nie może się bronić i trudno jest mu pogodzić się z taką sytuacją.

Cierpienie powoda trwa do chwili obecnej, choć jego intensywność jest z pewnością mniej wyraźna niż początkowo. Szok zaskoczenia minął, powód musiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i udało mu się to. Szczególny żal wywołuje u powoda poczucie nieodwracalności tego, co się stało „w tak krótkim czasie”. Przypadkowość i gwałtowność śmierci matki, która nic złego nie zrobiła, oraz fakt, że matka powoda nie dożyła urodzin swojego wnuka, są ciągle źródłem cierpienia powoda.

A. W., jako osoba nie przejawiająca zaburzeń w zakresie funkcjonowania psychicznego, potrafił poradzić sobie z tak smutnym przeżyciem, jakim jest śmierć jedyne go rodzica. Cały szereg negatywnych przeżyć wiąże się jednak ze stratą, jaką poniósł.

A. W. został całkowicie zaskoczony wiadomością o śmierci matki. D. W. (1) pojechała do sanatorium, powód spodziewał się, że wróci wypoczęta i pełna sił, jak zawsze. Nie mógł przewidzieć, że stanie się tak jak się stało. Powód ma ogromny żal do sposobu, w jakim nieżyjąca matka jest traktowana przez innych. Sugestie, że mając 83 lata matka powoda musiała być schorowana i niesprawna, budzą jego głębokie oburzenie. Uczucie to potęguje fakt, że – jak mówi powód – wiek matki nie powinien mieć wpływu na ocenę sytuacji, bo matka powoda została potrącona na przejściu dla pieszych, trudno mu też pogodzić się z faktem, że czasem kilka sekund decyduje o czymś życiu. Powód w osobie matki stracił bardzo bliską osobę, która dzieliła jego smutki i kłopoty, pomagała ludziom. Teraz czuje się samotny i bezradny, nie mogąc pomóc rodzicielce. Żal u powoda budzi też fakt, że jego matka nie zdążyła zobaczyć wnuka, choć – gdyby nie wypadek – najprawdopodobniej żyłaby jeszcze wiele lat. (pisemna opinia biegłego z zakresu psychologii dr E. O. k. 66-70)

A. W. dokonał zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi w dniu 1 września 2012 r., wnosząc o wypłatę kwoty 100.000 zł., tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 7.000 zł., tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. W załączeniu do pisma, które wpłynęło do pozwanego w dniu 16 września 2012r., pełnomocnik powoda złożył rachunki za koszty pogrzebu. (zgłoszenie szkody, pismo wraz z rachunkami w załączonych aktach likwidacji szkody k. 159)

Pismem z dnia 26 września 2012r. ubezpieczyciel poinformował powoda, że likwidacja szkody nie może zostać zakończona z uwagi na konieczność uzupełnienia akt szkody o notatkę urzędową lub wyrok sądu w celu potwierdzenia odpowiedzialności pozwanego towarzystwa. Wznowienie postępowania likwidacyjnego miało nastąpić w terminie 14 dni od otrzymania tych dokumentów. (pismo z 26.09.2012 r. w załączonych aktach likwidacji szkody k. 159, k. 157).

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych, Sąd oparł się na powołanych dowodach z dokumentów, zeznaniach powoda i zgłoszonego przez stronę pozwaną świadka, nie budzących wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy oraz opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii E. O., której wnioski i przydatność od celów dowodowych nie były przez strony kwestionowane.

Powyższy stan faktyczny w istocie nie był sporny między stronami, co do przebiegu zdarzenia szkodowego – wbrew stanowisku zawartemu w odpowiedzi na pozew i w piśmie procesowym z dnia 4 października 2014r., strona pozwana nie argumentowała przeciwko wskazanym w pozwie okolicznościom faktycznym, ani nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie zgłoszonego zarzutu przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej. W szczególności dowodu takiego nie stanowiły zeznania świadka K. G., który przyznał, że do potrącenia pieszej doszło w rejonie przejścia dla pieszych, podczas wykonywania przez niego manewru cofania i że nie widział poszkodowanej przed jej potrąceniem. Kontrowersje budziła wysokość dochodzonych roszczeń.

Na rozprawie w dniu 6 listopada 2014r. Sąd oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o zwrócenie się do Ministra Zdrowia o udzielenie informacji o placówkach służby zdrowia, w których leczyła się matka powoda, jako zbędny dla ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i jako taki zmierzający wyłącznie do niecelowego przedłużania postępowania. Bez wątplenia bowiem zakres i przedmiot pomocy medycznej, świadczonej przez publiczną służbę zdrowia matce powoda, nie ma znaczenia dla oceny więzi łączących syna ze zmarłą i rozmiaru krzywdy doznanej po jej śmierci. Stan zdrowia D. W. (1) nie ma znaczenia z punktu widzenia oceny roszczeń powoda zgłoszonych w niniejszym procesie, a wyznaczonych zakresem jego własnych cierpień natury psychicznej, których rozmiar nie jest uzależniony od rodzaju chorób samoistnych zdiagnozowanych u tragicznie zmarłej matki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Zgodnie z art. 822 § 1-2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Na gruncie ubezpieczeń obowiązkowych odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu mechanicznego przepisem określającym zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest przepis art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W myśl art. 34 ust. 1 powołanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje natomiast odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma charakter wtórny w stosunku do odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody, który z reguły odpowiada za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Granice odpowiedzialności ubezpieczającego (ubezpieczonego) kształtują przy tym granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Nie ulega wątpliwości, że na gruncie sprawy niniejszej odpowiedzialność sprawcy wypadku – ubezpieczonego należało rozpatrywać na podstawie przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

Wobec treści art. 11 k.p.c. i prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Kołobrzegu wydanego w sprawie o sygnaturze akt II K 1300/12, zasada odpowiedzialności K. G., i tym samym – strony pozwanej – nie budzi wątpliwości.

Strona pozwana w toku procesu podniosła zarzut przyczynienia się D. W. (1) do zaistnienia wypadku, ale zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do takich wniosków. Sam zresztą ubezpieczyciel poprzestał na podniesieniu zarzutu bez szczegółowego jego uzasadnienia; nie wiadomo, jakim swoim zachowaniem D. W. (2) miałyby przyczynić się do potrącenia jej przez K. G., a zeznania sprawcy wypadku nie potwierdziły zarzutu.

Bezsporne jest także zaistnienie po stronie powoda krzywdy wywołanej opisanym wydarzeniem.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. jest roszczeniem majątkowym zmierzającym do zniwelowania szkody niemajątkowej (krzywdy) w postaci cierpienia, osamotnienia, wstrząsu i dalszych negatywnych psychicznych, moralnych i emocjonalnych skutków związanych z utratą osoby bliskiej. W tym zakresie abstrahuje się zatem od poszukiwania uszczerbków majątkowych w dobrach prawnych uprawnionego, wkraczając w obszar ludzkiej psychiki i ściśle osobistych doznań związanych z zaistnieniem zdarzenia szkodzącego.

W przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do sędziowskiego uznania. Każde żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. podlega ocenie w okolicznościach konkretnej sprawy i musi uwzględniać nie tylko jego funkcję kompensacyjną, ale także przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Należy zastrzec, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu zmniejszenie negatywnych doznań psychicznych związanych ze śmiercią osoby bliskiej, choć zwykle nie prowadzi do całkowitego ich wyeliminowania (por. M. Łolik, Nowelizacja kodeksu cywilnego w zakresie możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, Przegląd Prawa Handlowego 9/2008, s. 14).

Uprawnionymi do dochodzenia roszczeń wskazanych w art. 446 § 3 i § 4 k.c. są członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. W piśmiennictwie, jak i orzecznictwie przyjęto, że krąg uprawnionych obejmuje nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową (por. A. Kidyba, A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Kozieł, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2010).

Powód należy do kręgu najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 i 4 k.c., albowiem zmarła D. W. (1) była matką powoda. Nie ulega wątpliwości, że łączyły ich silne więzy uczuciowe i bliska relacja wyznaczona okolicznościami natury faktycznej, w szczególności wspólnym zamieszkiwaniem przez 50 lat. Matka była dla powoda jedyną osobą bliską z racji rozwodu z żoną i zamieszkiwania jego dzieci poza granicami kraju. Wspomagała syna nie tylko psychicznie ale i materialnie, gdy zmuszony był zaprzestać prowadzenia niedochodowej działalności gospodarczej. Praktycznie całe swoje dorosłe życie, również małżeńskie (poza ostatnimi 6 latami), mieszkał razem z matką, co sprawia, że ich relacja była niezwykle zażyła. Nagła i niespodziewana śmierć matki była dla powoda szokiem, zwłaszcza że D. W. (1), mimo podeszłego wieku, była osobą sprawną i samodzielną.

Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza o

trwałym charakterze. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Jednocześnie zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, ponieważ nie może być ono nadmierne stosunku do doznanej krzywdy i stosunków majątkowych społeczeństwa. Nie ma, więc podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość represję majątkową (por. uchwała SN z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP 10/74 poz. 145 i wyrok SA w Katowicach z dnia 18 lutego 1998 r., VI ACa 715/97, opubl. OSA 2/99 poz. 7).

Negatywne skutki dla sfery psychicznej powoda nie wykraczały poza normalne odczucia związane z żałobą. Zgromadzone dowody nie uzasadniają wniosku, że powód nadal przeżywa utratę matki w sposób tak silny, który wyklucza jego codzienne funkcjonowanie. Powyższe uzasadnia uwzględnienie roszczeń powoda o zadośćuczynienie, jednakże nie w całości.

W ocenie Sądu roszczenie o zadośćuczynienie opiewające na kwotę 80.000 zł. było żądaniem zbyt wygórowanym. Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia za niewymierną krzywdę, musi brać pod uwagę również szerszy kontekst społeczny i poziom zasądzanych świadczeń w podobnych sprawach, różnicując ich wysokość w zależności od konkretnych okoliczności.

Nie ulega kwestii znaczne cierpienie powoda po śmierci matki, z którą był silnie związany emocjonalnie i faktycznie, zważywszy, że mieszkali razem przez 50 lat, o czym była mowa we wcześniejszych rozważaniach. Z tego względu był z nią bardzo zżyty, co wynikało również z faktu, że małżeństwo A. W. rozpadło się po 26 latach, a dorosłe dzieci założyły własne rodziny i wyjechały za granicę. D. W. (1), jako matka, stanowiła zatem dla powoda oparcie duchowe, bowiem więzi rodzinne są szczególnie silne, właśnie w modelu rodziny wielopokoleniowej, niezwykle cennym, aczkolwiek coraz rzadszym we współczesnym społeczeństwie, jak również materialne. Zmarła była osobą aktywną życiowo, która nie miała poważniejszych kłopotów ze zdrowiem. Śmierć D. W. (1) była dla powoda szokiem i wywołała u niego silne poczucie krzywdy oraz przedwczesnej i niespodziewanej straty z którą trudno się pogodzić.

Z drugiej jednak strony, trzeba wskazać na okoliczność, że powód jest dorosłym mężczyzną w sile wieku, posiada własne dorosłe dzieci, które mimo zamieszkiwania w znacznej odległości od ojca, pozostają z nim w stałym kontakcie i nie są pozbawione możliwości udzielania mu psychicznego wsparcia i otuchy, a w miarę upływu czasu i utraty sił przez D. W. (1), to na powoda przesunąłby się ciężar jej wspierania. Nadto, zgodnie z opinią biegłego psychiatry, powód poradził sobie z trudną sytuacją i odnalazł w nowej rzeczywistości.

Oceniając całokształt ustalonych okoliczności sprawy Sąd uznał, że żądania pozwu są uzasadnione w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 50.000 zł., która odpowiada rzeczywistemu rozmiarowi doznanej przez powoda krzywdy, a przy tym nie jest wygórowana na tle panujących stosunków majątkowych i społecznych.

Zwrot kosztów leczenia i pogrzebu przewidziany przepisem art. 446 § 1 k.c., przysługuje temu, kto faktycznie je poniósł, bez względu na to, czy łączył go ze zmarłym stosunek bliskości oraz czy jest jego spadkobiercą.

W orzecznictwie wskazuje się, że koszty pogrzebu obejmują zwrot kosztów bezpośrednio z pogrzebem związanych (jak przewóz zwłok, nabycie trumny, zakup miejsca na cmentarzu i in.), jak również zwrot wydatków, odpowiadających zwyczajom danego środowiska. Do tych wydatków zalicza się koszt postawienia nagrobka (w granicach kosztów przeciętnych, jeżeli nawet koszty rzeczywiste były znaczne, np. z uwagi na materiał lub wystrój nagrobku, wyższe), wydatki na wieńce i kwiaty, koszty zakupu odzieży żałobnej i in. Do tych wydatków należy zaliczyć także wydatki na poczęstunek biorących udział w pogrzebie osób, przy uwzględnieniu okoliczności konkretnego przypadku, skoro jest to zwyczaj w zasadzie powszechnie przyjęty, zwłaszcza jeżeli jest w danym środowisku stosowany, i dotyczy przede wszystkim krewnych zmarłego (bliższych i dalszych członków rodziny), jak również innych osób bliżej z denatem związanych, np. najbliższych współpracowników itp. Koszt takiego poczęstunku, utrzymany w rozsądnych, stosownie do okoliczności, granicach podlega zwrotowi na równi z innymi kosztami pogrzebu zgodnie z art. 446

§ 1 k.c.(por. wyrok SN z 6.01.1982 r., II CR 556/81 oraz wyrok SN z 22.1.1981 r., II CR 600/80). Niemniej jednak warunkiem uwzględnienia roszczenia o zwrot określonych kosztów jest fakt ich realnego poniesienia przed wytoczeniem powództwa.

Powód na poparcie swojego roszczenia o zwrot kosztów pogrzebu dysponował rachunkami i fakturami na łączną kwotę 6.272,50 zł.

Strona pozwana zakwestionowała wydatki na kwotę 600 zł. z tytułu opłaty za oprawę muzyczną na pogrzebie D. W. (1) (rachunek nr (...) z 12.07.2012 r. – k. 13), jako poniesioną dwukrotnie, obok wydatku na kwotę 80 zł. oraz na kwotę 1200 zł. za zakup wieńca pogrzebowego (rachunek nr (...)), jako wygórowany.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego z dnia 1 marca 1996 roku przywróciła do postępowania cywilnego zasadę iudex secundum allegata et probata partium iudicare debet (łac. sędzia powinien orzekać na podstawie twierdzeń i dowodów przedłożonych przez strony). Stosownie bowiem do treści przepisu art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Wprawdzie sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę (zdanie drugie art. 232 k.p.c.), jednak rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. To na strony ustawodawca w myśl art. 3 k.p.c. nałożył obowiązek przedstawiania dowodów i to na stronie – zgodnie z przepisem art. 6 k.c. – ciąży ciężar udowodnienia faktu, z którego wywodzi ona skutki prawne. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie zachodziła żadna z okoliczności nakładająca na sąd obowiązek przejęcia inicjatywy dowodowej – ciężającej na stronie pozwanej. Należy bowiem w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 19 maja 2000 r. w sprawie o sygnaturze akt III CZP 4/00, opublikowanej w OSNC 2000/11/195, iż potrzeba wyjątkowego stosowania przepisu art. 232 zdanie drugie k.p.c., pojawia się w razie rażącej nieporadności strony działającej bez adwokata lub radcy prawnego, której - wobec niepodjęcia przez nią właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń sądu – grozi naruszenie interesu podlegającego szczególnej ochronie, bądź w razie stwierdzenia, iż strony w procesie zmierzają do obejścia prawa lub zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony fikcyjnego procesu.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ta zasada materialno - prawna znajduje odzwierciedlenie w przepisie procesowym art. 232 k.p.c., który z kolei stanowi, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Są to naczelnne zasady postępowania dowodowego, które zawsze w postępowaniu sądowym obciążają stronę, która z danego faktu wywodzi dla siebie określone skutki prawne.

W przepisie art. 6 k.c. chodzi o fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc fakty prawotwórcze, czyli wykazujące istnienie prawa oraz fakty niweczące lub tamujące prawo. O tym co każda ze stron stosunku cywilnoprawnego ma udowodnić w sporze toczącym się przed sądem decydują przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego.

Uwzględniając treść art. 6 k.c. stwierdzić należy, iż do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo. Do przeciwnika natomiast należy wykazanie okoliczności niweczących to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie/ (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 11.12.2007 r. , II CSK 332/07 , Lex nr 623796).

A. W. na okoliczność poniesienia, kwestionowanych przez pozwanego wydatków, przedstawił rachunki nr (...) z 12.07.2012 r. i 02/07/2012 z 12.07.2012 r. , udowodnił zatem fakty z których wywodzi skutki prawne.

Ubezpieczyciel natomiast nie zaferował żadnych kontrdowodów , które pozwoliłyby skutecznie zniweczyć te fakty, ani w toku likwidacji szkody, ani podczas procesu nie została przez niego podjęta inicjatywa dowodowa zmierzająca do obalenia rzetelności w.w. rachunków, wobec czego Sąd uznał za udowodnione poniesienie przez powoda wszystkich

kosztów, na które opiewają złożone do akt rachunki i faktury. W szczególności brak jest dowodów na to, że koszty oprawy muzycznej w kwocie 600 zł. nie zostały przez powoda faktycznie poniesione (niezależnie od oprawy wokalnemuzyycznej na cmentarzu za kwotę 80 zł.), ani, że nie miały uzasadnionego charakteru, jeśli zważyć, że przed pochówkiem odbyła się kremacja ciała, poprzedzona pożegnaniem, którym to czynnościom mogła taka oprawa towarzyszyć. Z kolei koszt wieńca, aczkolwiek znaczny, również nie wykracza poza przyjęte zwyczaje i cennik usług tego rodzaju, co jest uzasadnione tym bardziej, jeśli zważyć, że jest to tzw. ostatnia droga zmarłego i ostatnia posługa, jaką krewni oddają osobie bliskiej, toteż koszty oprawy kwiatowej, muzycznej, trumny, itp. nie są szczególnie kontrolowane, ani celowo ograniczane, jeśli nie wręcz przeciwnie.

Za chybiony należało z kolei uznać zarzut pozwanego, w myśl którego ofiara złożona na rzecz Parafii pw. Wniebowzięcia N.M. P. w kwocie 700 zł., jako świadczenie dobrowolne, uznaniowe i wygórowane, nie podlega zwrotowi, bowiem, należało przyjąć, że wydatek poniesiony z tego tytułu zalicza się do zwyczajowo i powszechnie przyjętych w środowisku osób dokonujących pochówku w obrządku rzymskokatolickim. Również koszt takiej ofiary, poniesiony przez powoda, Sąd uznał, za utrzymany w rozsądnych granicach i jako taki, podlegający zwrotowi na równi z innymi kosztami pogrzebu zgodnie z art. 446 § 1 k.c.

Z tych wszystkich względów, uwzględniając tradycję i zwyczaje miejscowe, a także poznane przez Sąd, przy okazji rozpoznawania innych tego rodzaju spraw, ceny usług związanych z organizacją ceremonii pogrzebowej, żądanie zasądzenia na rzecz A. W. kwoty 6.272,00 zł, tytułem zwrotu kosztów pogrzebu uznać należało za niewygórowane i, jako takie, uzasadnione w całości.

Jednocześnie, zasądzając powyższe świadczenie, Sąd podzielił pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2009r. w sprawie III CZP 140/08 (publ. LEX Nr 493965), w myśl którego zasiłek pogrzebowy przewidziany w art.77 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2004r., Nr 39, poz. 353 ze zm.) nie podlega uwzględnieniu przy ustalaniu odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 446 par.1 k.c.

O odsetkach ustawowych, należnych powodowi od zasądzonych świadczeń, orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu. Przepis ten stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, jeżeli nie spełnia tego świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, a gdy termin nie jest oznaczony, jeżeli nie spełnia go niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (art. 476 k.c.).

Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, określony jest w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W rozpoznawanej sprawie, żądanie naliczania odsetek ustawowych od dnia wytoczenia powództwa, zgodnie z żądaniem pozwu, jest w ocenie Sądu w pełni uzasadnione. Wprawdzie wyrok przeciwko sprawcy wypadku, którego ofiarą była D. W. (1) zapadł dopiero w marcu 2013r., to jednak w chwili doręczenia odpisu pozwu ubezpieczycielowi nie istniały żadne okoliczności, które pozwalałyby przypuszczać, że zmarła przyczyniła się do zaistnienia zdarzenia, bądź że inna osoba jest jego sprawcą. Opóźnienie w spełnieniu świadczenia, w szczególności w zakresie zwrotu kosztów pogrzebu, nie było niczym uzasadnione.

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c. uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 446 § 4 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. (wyrok Sądu Najwyższego z 16.12.2011 r., sygn. akt V CSK 38/11)

Z uwagi na powyższe Sąd określił termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zasądzonych kwot od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia 14 grudnia 2012r., (zgodnie z żądaniem pozwu), mając na względzie, że w toku likwidacji szkody, powód zgłosił dalej idące żądania z tego tytułu pismem, które wpłynęło do pozwanego ubezpieczyciela w dniu 1 września 2012r., zaś wysokość poniesionych kosztów pogrzebu udowodnił rachunkami złożonymi w dniu 16 września 2012r., toteż należało uznać, że po upływie 30 dni od tej ostatniej daty pozwany ubezpieczyciel pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczeń pieniężnych dochodzonych niniejszym pozwem.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało natomiast oddaleniu, jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. (zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu) biorąc pod uwagę, to, że powód wygrał sprawę w 65 %.

Powód korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych w całości na mocy postanowienia z dnia 18 października 2012 r. (k. 15).

Na poniesione przez stronę powodową koszty procesu złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3600 zł., strona pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3600 zł. oraz opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W ocenie Sądu w realiach sprawy mniejszej brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz pełnomocnika powoda wynagrodzenia w wysokości podwójnej stawki minimalnej. Obiektywnie rzecz ujmując, sprawa nie była skomplikowana pod względem faktycznym ani prawnym, nie trwała też długo. Nakład pracy pełnomocnika powoda nie wykraczał poza standardowe czynności w sprawach podobnego rodzaju, co sprzeciwia się podwyższeniu wynagrodzenia ponad stawkę minimalną.

Ponieważ powód przegrał proces w 35 %, w takim też stosunku, odpowiadającym kwocie 1.265,95 zł. (35 % x 3.617 zł.), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, powinien ponieść jego koszty, wyłożone przez stronę przeciwną, natomiast pozwany, który przegrał w 65 %, powinien zwrócić powodowi kwotę 2.340 zł. (65 % x 3600 zł.). Różnica tych dwóch wielkości wynosi 1.074,05 zł., którą to kwotę Sąd, stosownie do powołanego przepisu, zasądził na rzecz powoda od pozwanego, jako odpowiedzialnego, we wskazanym wyżej stosunku, za wynik sporu.

Skarb Państwa wyłożył tymczasowo kwotę 4.649 zł., tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na którą złożyły się : opłata od pozwu (4.314 zł.) i wynagrodzenie biegłego sądowego lekarza psychiatry (335 zł.).

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeśli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty nie obciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie (art. 113 ust. 2 pkt 1) powołanej ustawy).

Mając powyższe na uwadze Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 3.021,85 zł. (4.649 zł. x 65 %) tytułem wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz orzekł o ściągnięciu z zasądzonego na rzecz A. W. roszczenia kwoty 1.627,15 zł. (4.649 zł. x 35 %) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie oddalonej części powództwa.